

Raport z debaty
Mechanizmy i regulacje polskiego i europejskiego rynku energii elektrycznej



ORGANIZATORZY



PARTNERZY STRATEGICZNI



PARTNERZY WYDARZENIA



PATRONAT MEDIALNY



Jednym z najważniejszych zadań i wyzwań dla polskiej gospodarki oraz polityki energetycznej jest ustalenie prawidłowego środowiska regulacyjno-rynkowego, umożliwiającego głęboką proklimatyczną przebudowę polskiej energetyki. Próbą zdefiniowania najważniejszych problemów i zagadnień związanych z ukształtowaniem polskiego rynku energii była **deбата „Mechanizmy i regulacje polskiego i europejskiego rynku energii elektrycznej”, która odbyła się 30.09.2010 w Warszawie.**

W trakcie debaty omówione zostały m.in. rola regulatora oraz możliwości usprawnienia mechanizmów rynkowych w obrocie energią, zagadnienia wprowadzenia odpowiednich rozwiązań prawnych, które w korzystny sposób zniosłyby systemowe i formalne ograniczenia blokujące rozwój rynku energetycznego, chroniłyby odbiorców wrażliwych, a także rozwiązały problem dominującej pozycji spółek energetycznych z udziałem kapitału państwowego. Poruszając tę i inne kwestie zaproszeni goście próbowali odpowiedzieć na pytanie jakie mechanizmy rynkowe należałoby wprowadzić, aby zoptymalizować koszty, otworzyć rynki inwestycyjne oraz podnieść konkurencyjność i bezpieczeństwo energetyczne kraju.

W kontekście rynku europejskiego debata dotyczyła także integracji rynków (Market Coupling) oraz połączeń transgranicznych, których brak czy też niedostateczny poziom zaawansowania w realizacji spowalnia rozwój krajowej gospodarki.

Honorowy patronat wydarzeniu przyznało Ministerstwo Gospodarki.

Organizatorami dyskusji były - Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o.; Stowarzyszenie na rzecz Efektywności ETA i Instytut im. E. Kwiatkowskiego.

Wśród **Partnerów strategicznych** debaty znalazły się firmy:

- Dalkia Polska SA,
- Fortum Power and Heat Polska Sp. z o.o.,
- Globema Sp. z o.o.,
- Katowicki Holding Węglowy SA,
- Landis+Gyr Sp. z o.o.,
- Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA,
- RWE Polska SA,

- Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA
- Tauron Polska Energia SA,
- Towarowa Giełda Energii SA,
- Wartsila Polska Sp. z o.o.

Partnerami wydarzenia były:

- Ernst&Young,
- Mercuria Energy Trading Sp. z o.o.,
- Zespół Elektrowni Wodnych Nidzica.

Patronat medialny nad debatą objęły: Czysta Energia, Ecomanager, Energia i Budynek, Nowa Energia.

W debacie udział wzięło ok. 130 osób. Debata była relacjonowana na żywo w Internecie na stronach Towarowej Giełdy Energii SA oraz Procesów Inwestycyjnych Sp. z o.o. dzięki czemu obejrzało ją w sumie blisko 1000 osób.

W dyskusji udział wzięli:

- Marek Woszczyk, Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki,
- Tomasz Dąbrowski, Dyrektor Departamentu Energetyki, Ministerstwo Gospodarki,
- Małgorzata Cieloch, Rzecznik Prasowy UOKiK, która wygłosiła stanowisko Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów,
- prof. Krzysztof Żmijewski, Sekretarz Generalny Społecznej Rady Narodowego Programu Redukcji Emisji,
- prof. Eugeniusz Toczyłowski, Przewodniczący Grupy Roboczej ds. Rynku Społecznej Rady Narodowego Programu Redukcji Emisji,
- Grzegorz Onichimowski, Prezes Zarządu, Towarowa Giełda Energii SA,
- dr Ryszard Śnieżyk, niezależny ekspert,
- Adam Grzeszak, Redaktor, tygodnik „Polityka”

Zgromadzonych gości powitali **Pani Anna Ogniewska**, oraz **Pan Jerzy Nowak**, **reprezentujący Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o.**, którzy przedstawili tematykę spotkania, prelegentów oraz złożyli serdeczne podziękowania partnerom strategicznym, partnerom wydarzenia, patronom medialnym i przybyłym uczestnikom.

Debatę poprowadziła **Pani Marina Coey, Prezes Zarządu firmy Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o..**

CZĘŚĆ PREZENTACYJNA

Jako pierwsza głos zabrała **Pani Małgorzata Cieloch, Rzecznik Prasowy w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów**, która zaprezentowała stanowisko Pani Prezes Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel, będące odpowiedzią na pytanie jaki kształt rynku chroni konsumentów. W ramach prac UOKiK powstał raport *„Kierunki rozwoju konkurencji i ochrony konsumentów w polskim sektorze energetycznym”*, z którego wynikły konkluzje zawarte w prezentowanym stanowisku.

Poziom ochrony konsumentów zależy od wielu czynników, takich jak kształt danego rynku czy skoncentrowanie działających na nim podmiotów. „Większa liczba przedsiębiorców sprzyja powstawaniu presji konkurencyjnej. Dzięki temu wzrasta jakość oferowanych dóbr, rośnie również poziom innowacji, a konsument ma możliwość wyboru spośród szerokiej oferty towarów i usług po konkurencyjnych cenach”.

Głównym czynnikiem zaistnienia konkurencji jest właściwa struktura rynku. Procesy konsolidacyjne w energetyce (2006 – 2007) doprowadziły do powstania czterech grup energetycznych odpowiadających za wytwarzanie, dystrybucję i obrót energią - PGE Polska Grupa Energetyczna SA, Tauron Polska Energia SA, ENEA SA i ENERGA SA. Przesył znalazł się w gestii PSE-Operator SA. We wszystkich ww. przedsiębiorstwach większość aktywów posiada obecnie Ministerstwo Skarbu Państwa. W takiej sytuacji większość rynku kontrolowana jest właściwie przez jeden podmiot, co prowadzi do tego, że spółki nie mają dużej motywacji do konkurowania ze sobą.

Stymulowaniu dywersyfikacji własnościowej i zwiększeniu presji konkurencyjnej zdecydowanie służyłaby prywatyzacja, podczas gdy dalsza konsolidacja może szkodzić nie tylko konkurencji, ale i odbiorcom energii.

Kolejnym omówionym problemem była kwestia rosnącego popytu na energię elektryczną przy jednoczesnym spadku produkcji oraz braku rozwoju nowych i starzeniu się istniejących mocy wytwórczych. „W takiej sytuacji przedsiębiorcom brakuje motywacji do podjęcia rywalizacji. To odbiorcy konkurują o możliwość dokonania zakupu, natomiast dostawcy mogą stawiać warunki, w tym również dyktować ceny. Niezbędne jest więc wspieranie odbudowy mocy wytwórczych i zwiększenie podaży energii elektrycznej. Po pierwsze pomoże to w rozwoju walki rynkowej między spółkami energetycznymi, po drugie pozwoli uniknąć czarnego – dosłownie i przenośni – scenariusza zakładającego przerwy w dostawie prądu za kilka lat. Jednym z możliwych rozwiązań takiej sytuacji jest dywersyfikacja źródeł energii”.

Wbrew pierwotnym oczekiwaniom do pobudzenia konkurencji nie doprowadziło też w Polsce częściowe uwolnienie cen (1.01.2008), które spowodowało jedynie duże podwyżki cen prądu dla biznesu.

Pomimo faktu, że analitycy UOKiK są pozytywnie nastawieni do konkurencji cenowej, uważają, że w chwili obecnej uwolnienie cen dla odbiorców indywidualnych nie spowoduje rywalizacji na rynku, a nawet może doprowadzić do znacznych podwyżek.

Stanowisko Pani Prezes Krasnodębskiej-Tomkiel zakończyło się następującym stwierdzeniem – „zmiany na rynku energetycznym są potrzebne, aby umożliwić powstanie na nim konkurencji z korzyścią dla odbiorców końcowych. Bardzo cenne są wszelkie inicjatywy mające na celu znalezienie najlepszych rozwiązań służących rynkowi i konsumentom. Liczę, że dzisiejsza debata będzie ważnym głosem w trwającej dyskusji na temat przyszłości polskiej elektroenergetyki.”

Kolejnym prelegentem był **Pan Marek Woszczyk, Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki**. Zdaniem Pana Prezesa najważniejszą kwestią w chwili obecnej jest odpowiedź na pytanie – w którym miejscu i na jakim etapie znajdujemy się z naszą energetyką? Faktem jest, że rynek powinien być oparty o mechanizmy konkurencji. Chęć zarabiania i wynikająca z niej konkurencja generują innowację. Jeśli niszczy się mechanizm współzawodnictwa tym samym rujnuje się rozwój. Bez konkurencji nie można liczyć na trwały rozwój państwa i wzrost PKB. Wielkość podmiotów działających na rynku nie jest przeszkodą dla konkurencji. Problemem jest rzeczywisty udział firm w rynku właściwym.

Sposób organizacji polskiego rynku energii nie stymuluje konkurencji. Dodatkowo niedostateczna ilość połączeń transgranicznych doprowadza do sytuacji, gdzie nie mogą zaistnieć kolejne siły, które niwelowałyby pozycję jednego gracza przez innego mogącego importować energię zza granicy.

Prelegent zwrócił także uwagę na zagadnienia związane z liberalizacją. Uwolnienie rynku leży w kompetencji Prezesa URE. Utrzymywanie regulacji w Europie Środkowo-Wschodniej nie jest uważane za dobre rozwiązanie, jednak jest koniecznością. Art. 49 polskiego prawa energetycznego mówi, że dopiero wtedy, gdy na rynku zaistnieje konkurencja Prezes URE może go uwolnić. Jednak w chwili obecnej nie jest to możliwe, ponieważ na polski rynek nie jest do tego dostatecznie dojrzały (o cenach nie decydują siły popytu i podaży).

Następnie podkreślona została kwestia niezależności organów regulacyjnych. Jeżeli organ, który reguluje rynek jest wiarygodny, a jego decyzje są przewidywalne to zmniejsza się ryzyko dla uczestników rynku, co prowadzi również do większej przewidywalności cen. Podsumowując swoje wystąpienie Pan Prezes Woszczyk stwierdził, że ma nadzieję, że III Pakiet Liberalizacyjny powinien do tego doprowadzić.

Z uwagi na fakt, że Prezes Woszczyk musiał opuścić salę przed częścią dyskusyjną, prowadząca debatę Pani Marina Coey odczytała pytania, które napłynęły od Internautów.

Pierwsze z nich brzmiało – czy połączenie PGE Polskiej Grupy Energetycznej SA i Energi SA będzie miało wpływ na ceny.

Pan Prezes Marek Woszczyk stwierdził, że ta decyzja może doprowadzić do zwiększenia koncentracji, ponieważ na rynku pojawi się jeszcze większy podmiot, a to w efekcie musi mieć wpływ na regulacje.

Kolejne pytanie – Co wyniknie z przejęcia POE przez Giełdę Papierów Wartościowych?

W odpowiedzi Pan Prezes stwierdził, że w chwili obecnej dla liberalizacji rynku i przejrzystości transakcji najważniejszym jest doprowadzenie do skoncentrowania popytu, który będzie generował wartość ceny oraz przyczyniał się do wprowadzenia ceny referencyjnej. Co w sytuacji, gdy popyt będzie rozbity? Im większy wolumen transakcji tym bardziej wiarygodna cena. Kiedy dochodzi do podziału spada pewność cen oraz obniża się poziom prawidłowej informacji rynkowej. Stworzyć to może również zagrożenie dla Market Coupling. Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że rozbieżność obrotu niesie za sobą duże ryzyko jeżeli chcemy się łączyć z innymi rynkami.

Następnie głos zabrał **Pan Tomasz Dąbrowski, Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki**, który podkreślił, że proces budowy gospodarki rynkowej oraz konkurencji na polskim rynku energii elektrycznej jest ciągle w toku. Początkowo cele były oceniane inaczej, jednak obecnie, ze względu na zmieniające się warunki konieczne jest ich przewartościowanie. Zmieniło się otoczenie, pojawiły się nowe potrzeby oraz konieczność wdrażania ustawodawstwa unijnego. Mamy wzorowe doświadczenia w zakresie unboundingu oraz został wydzielony operator systemu przesyłowego. Trzeba jednak podkreślić, że każdy rynek jest w pewnym zakresie zawodny i musimy umieć sobie z tym radzić.

Koniecznością jest wprowadzenie *acquis communautaire*, a przygotowywany właśnie III Pakiet Liberalizacyjny ma wprowadzić zasady umożliwiające radzenie sobie z dużymi zintegrowanymi pionowo firmami. Jednym z najważniejszych wyzwań jest wprowadzenie takich regulacji, aby rynek działał w sposób stabilny tak, by nie doprowadzać do hamowania konkurencji.

W najbliższym czasie Ministerstwo musi skoncentrować się na usunięciu barier w wejściu i wyjściu z rynku, stworzeniu bardziej dogodnych warunków dla rozwoju inwestycji oraz ograniczeniu ryzyk. Czynnikiem, na które zwraca się szczególną uwagę są ryzyko polityczne, zmiana otoczenia regulacyjnego/ prawnego, transparentność rynku.

Wszystkie ww. elementy wpływają na proces inwestycyjny, funkcjonowanie rynku i ukształtowanie cen. W procesach tych konieczne jest również uwzględnienie ustawodawstwa unijnego (na którego kształt nie zawsze mamy wpływ), a także rozwijającego się rynku handlu uprawnieniami do emisji CO₂ i wynikających z niego kosztów. Ważnym zadaniem w tym względzie jest także dywersyfikacja źródeł, która pozwoli na rozwój konkurencji.

Przy Ministerstwie Gospodarki powstał specjalny zespół ekspertów pracujący nad nową koncepcją architektury polskiego rynku energii elektrycznej. Wyniki prac zespołu, wskazujące pożądane kierunki zmian, zostaną zaprezentowane pod koniec 2010 lub na początku roku 2011.

Prezentacja **Pana prof. Krzysztofa Żmijewskiego, Sekretarza Generalnego Narodowego Programu Redukcji Emisji** miała na celu zwrócenie uwagi na potrzebę wprowadzenia rynkowych mechanizmów wsparcia w regulacji polityki klimatyczno-energetycznej w perspektywie konieczności odbudowy polskiej infrastruktury.

Na początku prof. Żmijewski omówił cele, zadania i strukturę Społecznej Rady Narodowego Programu Redukcji Emisji. W stworzonej w ramach prac Rady Zielonej Księdze zostały wpisane bariery i problemy związane z budową gospodarki niskoemisyjnej. Analizy dowiodły, że polska gospodarka wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych na odbudowę infrastruktury w perspektywie roku 2030:

- 100 mld € na elektroenergetykę,
- 20 mld € na gaz,
- 100 mld € na ciepło i budynki (w tym efektywność energetyczna i termomodernizacja),
- 100 mld € na transport (bez autostrad).

Razem daje to ok. 16 mld € rocznie, a skalę takiego przedsięwzięcia można porównać do Planu Marshalla.

Tymczasem w ciągu ostatnich 20 lat polskie firmy nie wyrażały nadmiernych skłonności do inwestowania. Jakie są najbliższe perspektywy? Do roku 2012 zostaną oddane dwa nowe bloki – w Częstochowie i Bełchatowie. Następnie po roku 2015 ma być otwarty blok w Opolu, ale do chwili obecnej nie został w tym celu zawarty żaden kontrakt, podobnie zresztą jak w przypadku znajdujących się w budowie Kozienic. Z tego wynika, że musimy przetrwać do roku 2015 bez szans na nowe moce, ponieważ przed tym terminem (2-3 lata) nie da się zbudować nowych bloków. Ponadto rosnać będą ceny ze względu na konieczność zakupu uprawnień do emisji CO₂

Pozostaje problem jak sfinansować nasze potrzeby inwestycyjne. Potencjał inwestycyjny polskich firm nie jest proporcjonalny do niezbędnych inwestycji, jak również nie ma systemu zachęt motywującego do rozpoczynania procesów inwestycyjnych. Zdaniem

firmy McKinsey potrzeby inwestycyjne polskiej energetyki wynoszą 112 – 139 mld PLN (bez atomu, przesyłu i efektywności), a wyliczenia Społecznej Rady Narodowego Programu Redukcji Emisji wykazały, że mogą to być nawet kwoty rzędu 180 – 200 mld PLN (z atomem, przesyłem i efektywnością). Takiego zakresu potrzeb nie uda się pokryć kredytem ani equity. Aby zrealizować inwestycje konieczne jest uruchomienie innych, dodatkowych mechanizmów wsparcia. Część tych pieniędzy trzeba będzie zebrać bezpośrednio z rynku, będą musieli zapłacić za to odbiorcy. Jednak nie zmienia to faktu, że inwestycje musimy zrealizować, aby mieć energię.

O tym jak usprawnić mechanizmy rynkowe i regulacyjne mówił **Pan prof. Eugeniusz Toczyłowski, Przewodniczący Grupy Roboczej ds. Rynku Społecznej Rady Narodowego Programu Redukcji Emisji**. W skali generalnej na rynku europejskim wdrożenie III Pakietu Liberalizacyjnego doprowadzi do wzrostu swobody, konkurencyjności i współpracy operatorów. Polska również zmierza w tym kierunku.

W przeciwieństwie do ostatnich 20 lat, kiedy nikt nie troszczył się o efektywność podejmowanych decyzji widać postęp w dziedzinie identyfikacji problemów. Jednak energetyka nadal potrzebuje ogromnych nakładów dlatego konieczne jest szybkie uruchomienie rezerw, których szukać można w efektywności energetycznej. Gdyby firmy działały w warunkach rzeczywistej konkurencji, wyszukiwałyby rezerw efektywności w naturalny sposób. Tymczasem obecnie w elektroenergetyce wygrywają postawy roszczeniowe, a na rynku dyskryminowane są podmioty bardziej efektywne i konkurencyjne. Mechanizmy rynkowe są niedoskonałe, brakuje konkurencji, ale istnieje konkurowanie na nierównych zasadach.

Słabe mechanizmy rynkowe i regulacyjne doprowadzają również do sytuacji nierównego traktowania różnych technologii i lokalizacji, jak również powodują dysproporcje w możliwości rozwoju dla poszczególnych podmiotów. Bez gruntownych przemian mechanizmów rynkowych i regulacyjnych liberalizacja rynku będzie tylko pozorem. Pomimo stopniowej liberalizacji w energetyce pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, tym bardziej, że mamy rozległy ukryty potencjał rezerw efektywności.

Na zakończenie prof. Toczyłowski wystąpił z propozycją mówiącą, że środowisko akademickie jest gotowe wesprzeć rządzących i przedsiębiorców w zaprojektowaniu właściwego schematu mechanizmów rynkowych.

Następnie głos zabrał **Pan Grzegorz Onichimowski, Prezes Zarządu Towarowej Giełdy Energii SA**, który omówił strukturę polskiego rynku energii elektrycznej z perspektywy giełdy.

W Polsce dominował obrót na hurtowym rynku wewnętrznym, a wytwórcy sprzedawali energię głównie do firm obrotu. Zmiana w ustawie narzucająca obowiązek sprzedaży

przez giełdę zmieniała sytuację na rynku. W lipcu oraz wrześniu 2009 i 2010 roku obroty na giełdzie wyraźnie wzrosły. Również rynek terminowy transakcji fizycznych ostatnio wystrzelił w górę. Spełniła się przepowiednia, którą głosiły inne giełdy – mamy lepszą płynność na rynku forward, jednak dobrą płynność na rynku dnia następnego umożliwi dopiero wprowadzenie Market Coupling. W chwili obecnej w Polsce dostępne są mechanizmy aukcyjne, ale nie ma jeszcze ustalonych konkretnych warunków. Stymulować rozwój może także fakt, że mamy na rynku również odbiorców końcowych, reprezentowanych przez domy maklerskie.

Dalej Pan Prezes Onichimowski próbował odpowiedzieć na pytanie co może dać rynkowi obligo giełdowe – większą płynność, stworzenie indeksu w oparciu o duży wolumen transakcji pozwoli na uwiarygodnienie sygnału dla rynku i stworzy bezpieczniejsze warunki dla kontraktów finansowych.

Główne trendy na rynkach europejskich to wyznaczanie połączeń transgranicznych, postawienie akcentu na model rynku dnia bieżącego oraz na Market Coupling dla rynku dnia następnego.

Market Coupling jest mechanizmem niezbędnym dla rozwoju rynków energii. Energia elektryczna to towar, którego nie da się przechować, ponadto występuje na niego zmienne zapotrzebowanie, a dodatkowo jego wartość zmienia się w czasie doby. Dlatego połączenie np. dwóch rynków może pozwolić na zmniejszenie dysproporcji i maksymalne wykorzystanie dostępnej mocy.

Wprowadzenie mechanizmów Market Coupling spowoduje, że energia z obszaru o niższej cenie będzie przepływać do obszaru o cenie wyższej na tyle na ile pozwalają połączenia. Po raz pierwszy Market Coupling został wdrożony na połączonych rynkach Belgii, Holandii i Francji. Przed wprowadzeniem Market Coupling mówiło się, że na tych rynkach cena ustali się taka sama i okazało się, że w przypadku Belgii oraz Holandii w ponad 90% cena jest równorzędna, a także we Francji, pomimo różnych warunków występuje duża korelacja cen.

W Europie powstała mapa drogowa wprowadzenia Market Coupling, według której Polska ma szansę na wprowadzenie tego systemu w roku 2014. Już teraz Polska realizuje podobne projekty na połączeniu kablowym SwePolLink, choć nie są one w pełni zakończone sukcesem. Wprowadzenie Market Coupling w Polsce będzie możliwe tak późno, ponieważ do jego działania konieczna jest płynność rynku krajowego – z tego powodu Towarowa Giełda Energii tak długo walczyła o obligo giełdowe. Sytuacja może ulec pogorszeniu ze względu na pomysł wprowadzenia drugiej giełdy, dodatkowo posiadającej tych samych akcjonariuszy. Efekt będzie jeden – w najbliższym czasie raczej możemy zapomnieć o Market Coupling, a proces integracji z rynkami ościennymi się opóźni.

Wypowiedź Pana Prezesa Onichimowskiego poparł Pan prof. Krzysztof Żmijewski, który stwierdził, że tworzenie drugiej giełdy towarowej energii elektrycznej ma taki sam sens jak tworzenie drugiej giełdy papierów wartościowych. Zamiast tworzenia kolejnej giełdy powinniśmy zająć się odbudową infrastruktury, bo jak tego nie zrobimy to na pewno nie uda nam się sprzedać ani jednej z naszych spółek, ani nie uda nam się połączyć z innymi rynkami przez Market Coupling.

Kolejnym prelegentem był **Pan dr Ryszard Śnieżyk, niezależny ekspert**, który poruszył kwestie inwestycji na rynku energetycznym uwzględniających metodę ESCO. W swojej prezentacji prelegent przedstawił przykłady inwestycji realizowanych w sposób nie do końca efektywny, jakimi są blok na węgiel w Opolu, gazowa ciepłownia szczytowa w Szczecinie oraz elektrociepłownia gazowa we Wrocławiu. Wszystkie ww. inwestycje są bardzo kosztochłonne i mało efektywne. Tymczasem gdyby wykorzystać przy budowie podobnych bloków metodę ESCO mogłoby się okazać, że inwestycje byłyby dużo tańsze i bardziej opłacalne dla inwestora i przyszłych użytkowników. Ponadto ze względu na niewłaściwe warunki regulacyjne inwestorzy dokonują często wyboru mało wydajnych lokalizacji, które nie wspierają całego systemu i nie domykają systemu. Np. mało efektywna jest budowa dwóch elektrowni w bezpośrednim sąsiedztwie, szczególnie takich, których moc nie będzie w pełni wykorzystywana.

Ponadto pod dyskusję można poddać wiele decyzji inwestycyjnych URE, ponieważ zdaniem Pana dr Śnieżyka URE dopłaca do mało efektywnych inwestycji, jak również akceptuje do realizacji inwestycje, które generują niewspółmiernie wysokie koszty. Tego typu sytuacje powinny być analizowane, informacja o nich powinna docierać do społeczeństwa, które z kolei powinno mieć możliwość naciskać na dostawcę i regulatora oraz wyrażać swój sprzeciw dla nieefektywnych inwestycji. Wystąpienie wskazywało na słabości planowania energetycznego w gminach.

Ostatnim prelegentem był **Pan Adam Grzeszak, Redaktor tygodnika „Polityka”**, który zauważył, że temat energetyki jest szeroko obecny, ponieważ jeśli choć raz w tygodniu nie ma konferencji lub debaty poświęconej temu zagadnieniu to wydaje się to dość dziwne. Ta debata jest wyjątkowa, ponieważ media również dostały możliwość wypowiedzi.

Rolą dziennikarza jest pokazywanie tematów ważnych i wymagających rozwiązania. Musi on dokonywać wyborów pomiędzy różnymi zagadnieniami. Ostatnio szczególnie ważnym tematem staje się gaz, ale istotne są również kwestie związane z liberalizacją, rozbudową infrastruktury oraz ograniczeniem emisji CO₂ i rynkiem handlu uprawnieniami do emisji.

W gospodarce socjalistycznej jedynym czytelnym sygnałem, że konstrukcja jakiejś części systemu jest osłabiona była katastrofa. Niestety nadal funkcjonujemy według zasad podobnej logiki. Również w ten sposób działają media. Jeśli wystąpi blackout lub pseudo blackout to o tym się pisze, jednak kiedy żarówki wokół świecą – wydaje się, że w energetyce problemów nie ma. Jest nieduża grupa dziennikarzy zajmujących się tematyką energetyczną, która orientuje się w temacie ale nie zawsze jest rozumiana nawet przez swoich kolegów z branży. Główne trendy wyznacza telewizja i media popularne, w których informacje przedstawia się szybko, skrótowo i w sposób ogólnodostępny - komiksowy. Nie jest to dobre rozwiązanie.

Pan Adam Grzeszak powołał się również na przykład, który zasłyszał podczas konferencji Orlenu o udziale państwa w gospodarce, podczas której doszło do starcia Pana Balcerowicza z Panem Ministrem Gradem w kwestii wyglądu polskiego rynku energii elektrycznej. W dyskusji widoczna była pochwała państwowego kapitalizmu jako jedynej możliwości rozwoju energetyki oraz nie dopuszczenia, aby polskie firmy przeszły w obce ręce. Pojawiło się przekonanie, że kiedy rynek zawodzi – nadrobić musi państwo. Z tym „mitem” media muszą sobie poradzić.

CZĘŚĆ DYSKUSYJNA

Część dyskusyjną otworzyła wypowiedź **Pana prof. Krzysztofa Żmijewskiego**, który poruszył kilka ważnych wątków.

Na początku podkreślił, że wystąpienia takie jak prezentacja Pana dr Śnieżyka są bardzo potrzebne. Nie są one atakami na inwestorów – inwestorzy mogą robić ze swoimi pieniędzmi to na co mają ochotę, z jedynym ograniczeniem jakim są regulacje. Wypowiedź dotyczyła bardziej meandrów regulacji i tego jak regulacje mające zastępować rynek nie spełniają swoich funkcji. Swobodny rynek działa dobrze tak gdzie miał możliwość ukształtowania, ale tam gdzie jest on choć częściowo zlikwidowany konieczne są protezy.

Następnie Profesor Żmijewski odniósł się do wypowiedzi Pana Redaktora Adama Grzeszaka. Dla mediów infrastruktura jest jak przyroda – działa samoczynnie. Jednak z prądem i energią nie jest jak z przyrodą – sam nie będzie się generować ani dostarczać. Konieczne musimy zdać sobie z tego sprawę. Doprowadziliśmy do zdewastowania infrastruktury – także z tego musimy zdać sobie sprawę. Najważniejsza jest zmiana naszej świadomości. Aby tego dokonać trzeba używać bardzo dosadnych i precyzyjnych słów.

Dalej prowadząca dyskusję Pani Marina Coey odczytała **pytanie od Internauty skierowane do Pana Prezesa Grzegorza Onichimowskiego – kiedy ruszy połączenie Polska – Szwecja i jakie będzie ono miało rzeczywiste znaczenie dla przeciętnego Kowalskiego?**

Pan Prezes Onichimowski podkreślił, że kabel istnieje, ale nie był używany w sposób komercyjny. Co jego wykorzystanie oznacza dla przeciętnego Kowalskiego? Dobrą szansę na wzrost konkurencji na rynku energii. Będzie to mogło też przełożyć się na ceny oraz wpłynąć na zmniejszenie dysproporcji między szczytem a doliną nocną.

Kolejne pytanie z Internetu dotyczyło połączeń systemowych - na Pomorzu ma powstać inwestycja w Pelplinie Pana Kulczyka, jednak nie wiadomo w jaki sposób będziemy transportować energię - może zrobimy społeczną akcję wiaderka do noszenia prądu?

W odpowiedzi na to stwierdzenie Pan prof. Krzysztof Żmijewski podkreślił, że w 2016 roku nie powstanie w Pelplinie elektrownia - może powstać dopiero w roku 2019 - 20, chyba że wycofamy się z derogacji z powodów politycznych - w innej sytuacji nie będzie ona opłacalna, ponieważ nie uda się jej wpisać w derogację. Kolejnym problemem będą oczywiście sieci. Ale to zdecydowanie dalszy problem.

Pan Walenty Kobus, Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych zwrócił uwagę na elektrownie wodne. Aktualnie buduje się niedużo elektrowni wodnych. Podejmują się tego głównie inwestorzy prywatni, ale mają z tego zysk. Z wypracowanego zysku stać ich również na rozbudowę infrastruktury hydrotechnicznej, np. na budowę zapory. Są to bardzo perspektywiczne inwestycje i powinny być w Polsce rozwijane na szerszą skalę.

Pan Michał Drozdek, socjolog, poruszył kwestię tego na ile oddolny ruch rynkowy może wpłynąć na wielkie przedsiębiorstwa. Wielkie, międzynarodowe koncerny mają lepsze narzędzia i metody działania, a PGE ma metodę ekstensywną. Istotna jest również sprawa derogacji - dlaczego ma ona hamować RWE i Vattenfall w wejściu na polski rynek?

W odpowiedzi **Pan prof. Krzysztof Żmijewski** stwierdził, że derogacja polega na tym, że możemy kupić uprawnienia do emisji CO2 za mniej, ale zaoszczędzone pieniądze musimy przeznaczyć na inwestycje. Derogację może uzyskać ten kto już istnieje lub odpowiednio wcześniej rozpoczął proces inwestycyjny. Jeśli nie dostanie derogacji to musi kupić 100% uprawnień do emisji CO2. Dopóki cena na rynku się nie wyrówna - inwestor nie przyjdzie.

W kwestii ataków oddolnych – istnieje pewna granica, która powoduje, że jak podniesiemy ceny energii to kolejne technologie będą wchodzić na rynek bez wsparcia. Powinniśmy stosować bardziej rozbudowane mechanizmy wsparcia, tak jak to robi się w Wielkiej Brytanii, gdzie istnieją dwa rodzaje wsparcia dla energii odnawialnej – dla dużych podmiotów zielone certyfikaty, a dla małych mocy – system taryf karmiących (feed-in-tarrifs).

Również w tym zakresie wypowiedział się **Pan prof. Eugeniusz Toczyłowski**. Zauważył, że za kilka lat duże koncerny mogą paść, ponieważ nie zapewniły sobie one bezpieczeństwa dostaw mocy, co będzie problemem nie tylko spółek, ale całej gospodarki. Nie da się wszystkiego załatwić inicjatywami oddolnymi. Problemy są bardziej złożone. Jedyne co można zrobić to stworzyć warunki dla konkurencji.

Pan Janusz Starościk, Stowarzyszenie Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych zwrócił uwagę na kwestie, jakimi są uproszczenie uregulowań prawnych oraz zwiększenie udziału energetyki rozproszonej w bilansie energii elektrycznej.

Następnie przeczytane zostało kolejne pytanie od Internauty skierowane do Pana Grzegorza Onichimowskiego - Na ile ma Pan pewność, że po wprowadzeniu drugiej giełdy energii opóźni się wprowadzenie Market Coupling? Pan Prezes Onichimowski stwierdził, że w takiej sytuacji rzeczywiście będzie to bardzo trudne.

Jako ostatni pytanie zadał **Pan prof. Krzysztof Żmijewski**, który zapytał czy giełda jest potrzebna i czy w przypadku wprowadzenia Market Coupling jedna z giełd europejskich może przejąć nasz rynek.

Pan Grzegorz Onichimowski odpowiedział, że może się tak zdarzyć, ale tak czy owak czeka nas konsolidacja giełd. Musimy w tym procesie uczestniczyć i dobrze by było, abyśmy zachowali podmiotowość.

ZAKOŃCZENIE

Jednym z najważniejszych zadań i wyzwań dla polskiej gospodarki oraz polityki energetycznej jest ustalenie prawidłowego środowiska regulacyjno-rynkowego. Większa liczba przedsiębiorców sprzyja powstawaniu presji konkurencyjnej. Dzięki temu wzrasta

jakość oferowanych dóbr, rośnie również poziom innowacji, a konsument ma możliwość wyboru spośród szerokiej oferty towarów i usług po konkurencyjnych cenach. Zmiany na rynku energetycznym są potrzebne, aby umożliwić powstanie na nim konkurencji z korzyścią dla odbiorców końcowych. Stymulowaniu dywersyfikacji własnościowej i zwiększeniu presji konkurencyjnej zdecydowanie służyłaby także prywatyzacja, podczas gdy dalsza konsolidacja może szkodzić nie tylko konkurencji, ale i odbiorcom energii. Niezbędne jest więc wspieranie odbudowy mocy wytwórczych i zwiększenie podaży energii elektrycznej. Jednym z najważniejszych wyzwań jest wprowadzenie takich regulacji, aby rynek działał w sposób stabilny tak, by nie doprowadzać do hamowania konkurencji. Dlatego musimy skoncentrować się na usunięciu barier w wejściu i wyjściu z rynku, stworzeniu bardziej dogodnych warunków dla rozwoju inwestycji oraz ograniczeniu ryzyk.

Ponadto niedostateczna liczba połączeń transgranicznych doprowadza do sytuacji, gdzie nie mogą zaistnieć kolejne siły, które niwelowałyby pozycję jednego gracza przez innego mogącego importować energię zza granicy. Market Coupling jest mechanizmem niezbędnym dla rozwoju rynków energii.

Treść wszystkich prezentacji oraz relacja video dostępne są na stronach internetowych firmy Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o.: www.proinwestycje.pl.